

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

P. Bartel na czele rządu?

Nagły przyjazd b. premiera do Warszawy i niespodziewana trzecia konferencja szefów rządów pomajowych na Zamku
Nowe wieści o nowej obniżce płac urzędniczych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

P. prezydent Rzplitej odbył przed południem na Zamku TRZECIĄ Z KOLEI ROZMOWĘ

z kierownikami rządów pomajowych.

Jak wiadomo, poprzednie rozmowy miały miejsce w dn. 29 marca i 25 kwietnia r. b.

W konferencji uczestniczyli: b. premier Bartel, marszałek sejmu p. Świński, prezes klubu BB., poseł Sławek i premier A. Prystor.

Trzecia konferencja odbyła się zatem w niezmiennym składzie. I tym razem NIE WZIAŁ W NIEJ UDZIAŁU

minister spraw wojskowych, a były kilkakrotny premier, marszałek Piłsudski.

Konferencja została ZWOŁANA NIESPODZIANIE.

Prof. Bartel został wezwany na nią ze Lwowa telefonicznie i dopiero wczoraj rano przybył do Warszawy; został natychmiast przyjęty przez p. prezydenta.

Nagły przyjazd p. Bartla wy-

wołał

WIELKIE WRAŻENIE, tembardziej, że równocześnie p. prezydent Rzeczypospolitej przyspieszył swój powrót do stolicy z Wisły na Śląsku, gdzie podobno miał zabawić czas dłuższy.

Wbrew pogłoskom, które rozeszły się wczoraj po południu prof. Bartel nie opuścił wieczorem Warszawy i pozostał jeszcze w stolicy, przyczem NIE WIADOMO GDZIE ZAMIESZKUJE.

Niektórzy mówią, że tym razem mieszka na Zamku.

O treści konferencji na Zamku krążą najbardziej sprzeczne pogłoski. Sfery sanacyjne katę gorycznie przeczą, jakoby ta konferencja miała coś wspólnego ze sprawą rządu, natomiast skądinąd pogłoski głoszą, że konferencja jest zapowiedzią ZMIAN RZĄDU

i powrotu p. Bartla na stanowisko premiera.

Mówi się także o tem, że na naradzie wczorajszej zastanawiano się nad nowym sposobem zrównoważenia budżetu W DRODZE OBCIĘCIA PŁAC URZĘDNICZYCH.

Krają także pogłoski, że wczorajsza konferencja dotyczyć miała możliwości objęcia przez prof. Bartla

NAJWYŻSZEGO STANOWISKA W PAŃSTWIE.

Inni znowu mówią, że prof. Bartel pozostał w Warszawie, aby na temat odbytych dotychczas rozmów odbyć

POUFNĄ KONFERENCJĘ W BELWEDERZE

z marsz. Piłsudskim. Plotek jest co niemiara, zanotowaliśmy je wszystkie z obowiązku dziennikarskiego.

Gabinet lewicowy we Francji

Tardieu złożył dymisję swego rządu
Dwaj kandydaci w dzisiejszych wyborach na prezydenta: Lebrun i Painlevé

PARYŻ, 9.5. (PAT) — Ostateczny wynik wyborów dla całej izby deputowanych przedstawia

następująco: (cyfry obok przedstawiają zyski i straty).

Konserwatyści	5	— 2
Zjednoczenie republikańskie (Marin)	130	— 14
Lewi republikańscy (Tardieu)	63	— 33
Prawi radykali	61	— 22
Radykali Herriot'a	150	+ 44
Socjaliści republikańscy (Painlevé)	50	+ 2
Socjaliści (Blum)	130	+ 19
Niezależni komuniści	10	
Komuniści	11	+ 9

Blok rządowy oraz Tardieu ponosił wielką klęskę. Lewica odniosła walny sukces. Koalicja lewicowa bez komunistów. rozporządzać będzie w nowej izbie 330 głosami, którym dotychczasowa większość może przeciwstawić tylko 259 mandatów.

Uważają, że możliwym jest utworzenie w nowej izbie bloku stronnictw, które pozostawiają na boku ugrupowania skrajnie lewicowe, socjalistów, socjalistów - komunistów i komunistów, na prawicy zaś grupę Marina i konserwatyistów. Blok taki rozporządzałby ponad 350 głosami. Również możliwy jest kartel lewicy.

Uważają, że możliwym jest utworzenie w nowej izbie bloku stronnictw, które pozostawiają na boku ugrupowania skrajnie lewicowe, socjalistów, socjalistów - komunistów i komunistów, na prawicy zaś grupę Marina i konserwatyistów. Blok taki rozporządzałby ponad 350 głosami. Również możliwy jest kartel lewicy.

Piorun uderzył w samolot

Pasazerowie wyszli bez szwanku

LONDYN, 9.5. (PAT) — Wielki samolot „Horatius”, pełniący służbę na linii Londyn — Paryż, który wyruszył w drogę z lotniska Croydon dziś o godz. 2-ej, został uderzony przez piorun w chwili gdy znajdował się nad miejscowością Tonnbridge. Aparat radiowy

w kabinach pasażerskich zostały rozbite. Dwa śmigła uszkodzone. Na szczęście nikt z pasażerów ani z załogi nie odniósł szwanku. Piorun zawrócił i wylądował natychmiast w Croydon, gdzie pasażerowie przesiadli się do drugiego samolotu, który odleciał do Paryża.

Tardieu wyciąga konsekwencje

PARYŻ, 9.5. (PAT) — Premier Tardieu wyciągając konsekwencje z wyborów złożył dymisję gabinetu. O ile nowy prezydent republiki zwróci się do niego o pozostanie na stanowisku, wówczas Tardieu zgodzi się na to pod warunkiem, że działalność jego będzie ograniczona do załatwienia bieżących spraw. Premier uważa bowiem, że niema prawa — przed zebraniem się nowej izby, co nie nastąpi przed 1 czerwca — podejmowania jakiegokolwiek inicjatywy, która mogłaby być zakwestjonowana przez późniejszą większość. Kryzys rządowy będzie w istocie otwarty od jutra wieczór, a rozstrzygnięty dopiero w drugiej połowie czerwca, po uprawomocnie-

niu się mandatów nowych deputowanych oraz po ukonstytuowaniu się prezydium izby. W ten sposób nowy rząd obejmie prawdopodobnie swe funkcje przed 16 czerwca t. j. przed terminem konferencji lozańskiej.

Painlevé kandyduje

PARYŻ, 9.5. (PAT) — Painlevé oświadczył, że sukces odniesiony przez stronnictwa lewicy przeszedł najsmielsze oczekiwania. Nowa izba deputowanych, według Painlevé'go, jest bardziej lewicowa, niż była nią w roku 1924.

Powzięcie decyzji co do zgody na wystawienie swej kandydatury

na prezydenta republiki, Painlevé motywuje tem, że wybory następują w warunkach zupełnie anormalnych. Izba deputowanych, która zbierze się za dwa tygodnie będzie różniła się b. znacznie od dotychczasowej, tej która wybierze prezydenta, pod względem politycznym.

— Znaczna ilość moich przyjaciół politycznych, należących do rozmaitych grup obu izb, jest zdania, że moja osoba może wpłynąć na rozwiązanie tej anormalnej sytuacji.

W ten sposób do jutrzejszych wyborów (tj. dziś 10 bm. przyp. red.) na prezydenta republiki stanie dwóch kandydatów, Lebrun i Painlevé.

Strejk w Białymstoku

839 włóknarzy porzuciło pracę

BIAŁYSTOK, 9.5. (PAT) — Dziś wybuchł strejk w przemyśle włókienniczym białostockim, prowadzony przez Zjedn. Chr. zw. zaw. i klasowe zw. zaw. Strejko-

wało ogółem 839 robotników. Strejk wywołano w przeddzień konferencji z przemysłowcami, która miała doprowadzić do zawarcia umowy zbiorowej.

Zajście w ambasadzie Japonji

Żądanie ewakuacji Mandzurji

LONDYN, 9.5. (PAT) W ambasadzie japońskiej wydarzył się następujący incydent. Delegacja związku bezrobotnych, pozostająca go pod wpływami komunistów, przybyła do ambasady żądając przyjęcia jej przez ambasadora, pragnąc złożyć mu petycję, żada-

jącą niezwłocznego ewakuowania wojsk japońskich z Mandzurji. Ponieważ ambasador delegacji nie chciał przyjąć, a delegacja nie chciała opuścić ambasady, po trzech godzinach wezwano policję, która bezrobotnych usunęła z ambasad.

Za demaskowanie hitlerowców zawieszenie pisma w Gdańsku

GDAŃSK, 9.5. (PAT) — Prezydent policji gdańskiej zawiesił na przeciąg 3 miesięcy tutejszy organ socjalistyczny „Danziger Volksstimme”. Jako motyw prezydent policji podaje sobotni artykuł pisma, wskazujący na niebezpieczeństwo, grożące Gdańskowi w związku ze szkodliwą działalnością hitlerowców w Gdańsku.

KAROL RADEK (Moskwa)

Budowa nowej społeczności

Wybitny ideolog komunizmu i kierownik nawy sowieckiej Karol Radek w poniższym jedynym i rzeczowym artykule omawia zadania i owoce systemu realizowanego w Rosji.

Książki o unji sowieckiej, pisane przez autorów zagranicznych, dają prawie wszystkie fałszywy obraz. Nie mówię o książkach propagandowych, pisanych przez przeciwników sowieckich, które z góry mają już za cel, aby dowieść, że unja sowiecka jest piekłem. Istnieją dzieła pisarzy i obserwatorów, którym szczególnie dokuczył brak komfortu, do którego są przyzwyczajeni mieszczanie za granicami. Ci ludzie, pomimo dążenia do obiektywizmu, nie są w stanie zobaczyć więcej, jak tylko to, że życie w Rosji jest jeszcze bardzo ciężkie.

— Gdzie jest socjalizm? — zapytują, gdy opisali już nasze trudności mieszkaniowe i braki w zaopatrzeniu ludności.

Imi, którzy chcą świadczyć za unją sowiecką, przedstawiają nieraz zbyt optymistyczne obrazy. Usuważają oni wszystkie ciężkie sprawy na bok i malują rzecz pastelowo, przyczem pozostaje wówczas tylko jedno jedyne pytanie, które musi sobie postawić każdy myślący obywatel: jak to jest możliwe, aby w kraju chłopów powstał parę lat po wojnie taki raj na ziemi?

Jeżeli się chce właściwie zrozumieć i opisać rozwój unji sowieckiej, to najważniejszym jest ujęcie zagadnienia o kierunku zmian, które tam się odbywają. Odpowiedź na to pytanie brzmi krótko: w ciągu czterech lat, które nas dzielą od rewolucji październikowej, stworzono w Rosji fundamenty socjalizmu; wśród niesłychanych walk, w nieprzerwanym zmaganiu się tworzy się nowa społeczność.

Teza ta jest zwalczana nie tylko przez otwarte wrogi unji sowieckiej, atakują ją także Lew Trocki uważa, że kompromituje się socjalizm, jeśli się mówi o tworzeniu fundamentów socjalizmu w chwili, kiedy w Rosji brak mleka. Uwaga taka wskazuje jedynie, że autor zatracił mierniki, które dawniej potrafił stosować przy ocenie zjawisk historycznych. Mleko jest produktem krowy, a nie socjalizmu i trzeba mieszać socjalizm z krajem, płynącym mlekiem i miodem, aby nie rozumieć, że kraj może się podnieść na o wiele wyższy stopień rozwoju, choćby przytem przejściowo sytuacja materialna mas nie uległa znacznej poprawie. W pierwszym stadium wyższego porządku społecznego możliwe jest nawet przejściowe pogorszenie materialnej sytuacji mas. Gdzie założono dopiero

fundamenty pod nowy porządek społeczny, a budowa nie jest jeszcze doprowadzona do końca, ani pokryta dachem, tam nie można jeszcze mówić o powszechnym dobrobycie, który ostatecznie stanowi cel socjalizmu.

Jeżeli jesteśmy przekonani, że w Rosji położone już zostały fundamenty socjalizmu, to sąd nasz opiera się na fakte, że zniknęła klasa posiadająca, a środki produkcji skoncentrowane są w rękach proletariackiego państwa. Wielka posiadłość ziemska zginęła w Rosji w roku 1918. Do roku 1920 zniknęła klasa kapitalistów przemysłowych. Warstwa hurtowników, która również zniknęła w tym czasie, zaczęła się na nowo formować w pierwszym okresie nowej polityki ekonomicznej i została zlikwidowana dopiero w okresie od 1925 roku do 1929. Od roku 1928 rozpoczyna się najbardziej decydująca walka przeciwko najszerszym warstwom posiadającym, przeciwko chłopom - posiadaczom, którzy teraz w najważniejszych połaciach kraju unji sowieckiej również już nie ma.

W roku 1918 lord Balfour od powiedział na uwagę Czicherina że w Rosji nie istnieją bogacze, ironiczną uwagą, iż o wiele łatwiej jest zubożyć bogatych, ale będzie o wiele trudniej zubożyć biednych. A jednak, to nie jest tak łatwo zabrać bogatym ich bogactwo, jak to sobie wyobrażał lord Balfour: w ciągu ostatnich czterech lat rentierzy w Anglii zubożali się, a przeszło trzecia część dochodu narodowego płynię do dziś dnia do ich kieszeni. Aby zubożyć biednych należy uruchomić skonfiskowane u bogatych środki produkcji. To pierwsze zadanie zostało spełnione w Rosji w pierwszym okresie nowej polityki ekonomicznej, a wyraziło się w fakcie, że w tym czasie rolna i przemysłowa produkcja unji sowieckiej przekroczyła poziom przedwojenny.

Od tego czasu rozpoczęła się budowa nowego wielkiego przemysłu, podwojenie sił przemysłowych unji sowieckiej, a jego rezultat polega w pierwszym rzędzie na tem, że proletariat jest w stanie określać kierunek rozwoju gospodarstwa wiejskiego. Kolektywizacja gospodarki wiejskiej jest koniec końcem możliwa jedynie na podstawie jej industrializacji, a wielkie dzieło planu pięcioletniego polega na tem, że pozwolił już teraz państwu proletariackiemu

na dostarczenie wsi środków technicznych, które wskazują średniej warstwie chłopstwa, iż rozsądniej jest z jej punktu widzenia porzucić gospodarke parcelową i uprawiać ziemię kolektywnie. Bez tego momentu rozsądku w kolektywizacji, nie dałaby się ona nigdy wprowadzić samym wiejskiem. Jednakże kolektywizacja i industrializacja gospodarki wiejskiej oznacza, że z każdym rokiem większa i ważniejsza część sił produkcyjnych gospodarki wiejskiej przekształca się z czynnika prywatnego w czynnik społeczny.

Chłop może zachować na własność swą krowę, może ciągnąć część swych dochodów z prywatnej hodowli bydła i drobiu, ale główne źródła jego dobrobytu leżą w udoskonaleniu traktorów i gospodarki kombinatowej. W ten sposób ginie podział chłopów na bogatych i biednych, znika różnicowanie chłopstwa oraz ta sfera bogatych chłopów, z której mogłaby powstać burżuazja.

Wraz z dokonywaniem tego procesu, wraz z zakładaniem w twardej walce podstaw socjalizmu, stworzone zostają również materialne warunki w celu podniesienia dobrobytu mas ludowych. Nie jest to łatwa praca, bo przedewszystkiem budowa wielkiego przemysłu w biednym kraju chłopskim, który nie dostaje żadnej pożyczki z zagranicy, wymaga najwyższego nateżenia dla stworzenia środków produkcji; po drugie wydajność pracy w nowych fabrykach, do których napływają miliony niewykwalifikowanych sił roboczych ze wsi, nie może być maksymalna. Miną lata, zanim nowe fabryki wejdą całkowicie w trans pracy. To samo da się powiedzieć również o gospodarstwach kolektywnych, w których zdobyte będą gospodarcze formy organizacji pracy dopiero po okresie poszukiwań, zanim chłop przyswoi sobie nową technikę pracy.

Najlepszy plan ogospodarczy nie jest w stanie obliczyć gry sił naturalnych. Nie jest on panem słońca i deszczu, a nieurodzaj może powstrzymać i zahamować rozwój, nie mówiąc już o tem, że procesy gospodar

cze, które zachodzą w świecie kapitalistycznym, jak naprzykład kryzys gospodarczy, wpływają na ten proces wzrostu socjalizmu przez regulację wwozu i wywozu. Jednakże to wszystko nie zdoła zmienić podstawowego kierunku rozwoju, a kierunek ten idzie od fundamentów, które zostały stworzone pod gmach socjalizmu.

Ta społeczna zmiana odbija się w pierwszej linii w przekształceniu mas ludowych. Liczba robotników przemysłowych nieustannie wzrasta. Do wielkiego kotła przemysłu socjalistycznego zostają włączane miliony dawnych chłopów i drobnomieszczanstwa, gdzie rozpoczynają swój rozwój w kierunku przemysłowego czło wieka. Jednocześnie głęboki proces przekształcający ogarnia masy chłopskie na samej wsi. Początkowo ustosunkowały się one nieufnie do nowoczesnej techniki wiejskiej. Ale od czasu, gdy traktory w wielkich masach przeniknęły na wieś sowiecką, rozpoczęły one przeorywać duszę wsi. Techniczne zainteresowanie chłopstwa wzrasta z każdym rokiem, a maszyny i kolumny traktorów stają się centrum wykształcenia młodzieży wiejskiej. Chłop przestaje myśleć konserwatywnie. Patrzy on na nowe, dane mu do dyspozycji siły maszynowe nie jako na cud, lecz jak na środek techniczny, który chce poznać i opanować.

Ma to olbrzymie znaczenie dla stosunku chłopów do klasy robotniczej. Rozrost miast, ich przekształcenie, budowa niezliczonych nowych fabryk stały się w ten sposób nie przedmiotem zazdrości, lecz chłop uczy się konieczności ponoszenia ofiar. Powstaje nowa podstawa nie dla związku chłopstwa i klasy robotniczej, lecz dla procesu stapiania się. Proces ten niewątpliwie wymagać będzie całego pokolenia ludzkiego, co historyk nazwie: okresem likwidacji historycznego przeciwieństwa między miastem i wsią.

Jednocześnie tofuje sobie drogę zanik przeciwieństw pomiędzy duchową i fizyczną pracą. Ludzie, którzy opowiadają o przymusowej pracy w Rosji, nie znajdują ani jednego innego kraju na świecie, gdzieby duchowe zainteresowanie procesa mi technicznymi i produkcyjnymi było tak wielkie, jak w unji sowieckiej. Miliony robotników spędza godziny po swej ciężkiej pracy na naradach, jak praca dałaby się lepiej zorganizować. Miliony młodych i

starych robotników studjuje z piekącym głodem wiedzy nauki techniczne. Wystarczy wie dzie jakiś instytut, jak naprzykład technikum naftowe w Baku, czy technikum maszynowe w Moskwie, aby zobaczyć wiele setek dorosłych robotników, którzy przed paru laty z trudem i w pocie czoła uczyli się arytmetyki, a dziś studują rachunek całkowity, aby zyskać wgląd w procesy techniczne.

Skrócenie czasu pracy, które rozpoczęło się z wprowadzeniem 7-godzinnego dnia roboczego, a realizowane jest dalej przez podniesienie produktywności pracy, szybko rosła ca sieć szkół technicznych, tworzą podstawy dalszego rozwoju, który w ciągu paru lat doprowadzi do wyników, o których dotychczas nikomu się nie śniło. Brak wykształcenia technicznego jest największą przeszkodą gospodarczego rozwoju unji sowieckiej. Ale trzeba całkowicie ikwieć w świecie przesądów, aby uważać tę przeszkodę za nie do zwalczania.

Nie idzie tu o wykształcenie nowej warstwy intelektualistów z pośród chłopskich i robotniczych synów, na miejsce dawnej inteligencji mieszczańskiej, lecz o umożliwienie światomego udziału w produkcyjnym i społecznym życiu całej masie ludowej. I ten proces będzie również trwał przez okres jednego pokolenia. Ale już się rozpoczął i idzie dzielnie naprzód.

Na podstawie wyżej przedstawionych tendencji zaczyna się zmieniać stanowisko kobiety w społeczeństwie. Szkoła staje się coraz ciaśniej związana z fabryką i gospodarstwem kolektywnym, przez co nowe społeczeństwo z samego początku swego wraść w społeczeństwo bez klas, bez podziału na wieś i miasto, bez podziału na nieuświadomioną masę pracującą i na kierującą warstwę wykształconą.

Brak miejsca nie pozwala mi scharakteryzować początków tego procesu, który narzuca problematy o najwyższym znaczeniu.

Jedynie ten, kto obserwuje rozwój unji sowieckiej, jest w stanie zrozumieć, daczego jesteśmy, pomimo olbrzymich trudności, jedynym krajem dobrej nadziei i dlatego, pomimo niebezpieczeństwa wojny, które dziś jest bardzo wielkie i aktualne, z taką wiarą w przyszłość możemy spełniać pracę nad zbudowaniem nowego porządku społecznego.



W rolach głównych
Maurice Chevalier
Jeanette Macdonald

Reżyserja
ERNEST LUBITSCH

Muzyka
OSKAR STRAUSS

najwspanialszy film produkcji 1932

GODZINA Z TOBĄ

Wkrótce w kinie
„Splendid”

ZAWIESZENIE BRONI W MANDŻURJI.



W Szanghaju podpisane zostało zawieszenie broni między przedstawicielami Chin i Japonji. Powyższe zdjęcia, które dopiero wczoraj przybyły do Europy, wskazują, że już rozpoczęto odbudowę na tere-

nach, objętych do niedawna pożogą wojenną. Na lewo: Japońscy pionierzy odbudowują zniszczony most. Na prawo: Mierniczy wymierzają zdobyte terytorja.

ŚWIĘTA W GRECJI.



Prezydent republiki greckiej Zaimis rozbija tradycyjnym zwyczajem jajko.

CLAUDE FARRERE



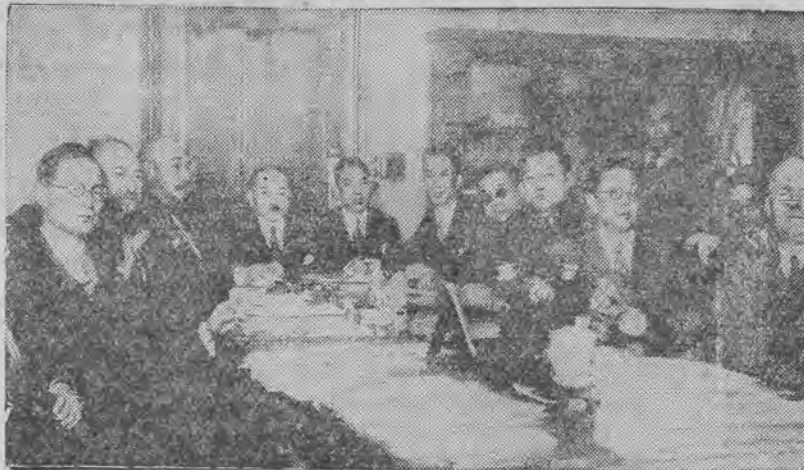
ranny jedną z kul w rękę podczas zamachu na prezydenta Francji. Ciekawem jest przypomnieć, że znakomity ten pisarz napisał znaną powieść, która nosi tytuł „Człowiek, który zabił”.

PAOLI SCHWARTZ



powrócił obecnie do rodzinnego miasteczka Kehl nad Renem po 11-letnim pobycie w charakterze jeńca wojennego we Francji.

ROKOWANIA CHIŃSKO - JAPONSKIE



w brytyjskim konsulacie generalnym w Szanghaju doprowadziły w ostatnich dniach, jak wiadomo, do zawieszenia broni.

REWOLWER, KTÓREGO NIE SŁYCHAĆ.



Młodemu, 22-letniemu inżynierowi R. Chapmanowi z Caterham Valley udało się skonstruować tłumik do rewolweru o niezwyklej skuteczności. Przy zastosowaniu tego tłumika nie słyszy się strzałów już z odległości kilku kroków. Poza tłumik pochłania dym z wybuchającego pocisku. Zdjęcie nasze przedstawia wynalazcę z rewolwerem zainstalowanym w tłumik.

Dźwiękowy
„PALACE” TEATR
Ostatnie 2 dni!

Wielkie arcydzieło 100-proc. dźwiękowe! — Ulubieniec narodów!
HARRY PIEL w przepięknym dramacie p. t. **Wszystko dla dziewczyny**
 W roli kobiecej — przepiękna **ANNIE MARKART.** Nadprogram dodatki dźwiękowe
 Dziś początek o g. 4-iej po poł. Na I-szy seans ceny zniżone! Aparatura dźwiękowa „Klangfilm” 1932 r.

Odcinek Powieściowy „Głosu Porannego”.

Nr. 17

CZERWONA LIMUZyna

Powieść sensacyjna J. Weisla.

(Ciąg dalszy).

VI. TRUDNA SYTUACJA.

Saron Spohr obudził się nazytuz jutrz w przygnębionym nastroju. Do uczucia radości, że jego pierwsza praca kryminalistyczna uwieńczona została powodzeniem, doszła gorycz. Jasnem dlań było, że każdy dalszy krok, który przedsięwzięcie policja na podstawie jego danych, musi bardzo ciężko dotknąć jego przyjaciela.

Biedny Fernkor! Siedział wraz z Frankiem na jednej ławce szkolnej następnie razem z nim uczęszczał do szkoły kadetów, a wreszcie potem w pułku spędził niejedną miłą wspólną godzinę. Żyli w serdecznej przyjaźni, aż do chwili gdy Franek został odkomenderowany do wyższej szkoły wojennej. Czyż nie było okrutną ironią losu, że właśnie on został wybrany, aby zadać przyjacielowi lat dziecinnych najcięższą ranę?

Franek kochał baronową. Spohr wyczuł to z każdego słowa. Spohr toczył z sobą ciężką walkę. Przyjaźń nakazywała mu zachować milczenie, a poczucie obowiązku — działać natychmiast. Nie myślał przytem, ani o sobie ani o stano-

wisku, które zostało mu przyrzucone. Mówił sobie: Jeżeli się nie mylę, to uchronię przyjaciela od nieszczonego kroku, za co mi jeszcze kiedyś podziękuję; jeśli się mylę, to nic nie zniszczę, natomiast sumienie moje nie będzie mi czyniło wyrzutów, iż spokojnie przyglądałem się, jak przyjaciel szedł drogą do zguby.

Nie wahając się dłużej, pojechał do rady policyjnej. Wurz siedział przy biurku, prowadząc ożywioną rozmowę z doktorem Spechtem, kiedy zameldowano mu Spohra.

— Czy przynosi mi pan dobre wiadomości? — zapytał radca.

— Tak. Zdaje mi się, że mamy ślad sprawy.

— Świetnie! Niechże pan opowiada!

Baron Spohr scharakteryzował wrażenia poprzedniego wieczoru i zreasumował co wydało mu się ważne w trakcie śledztwa, nie wspominając nazwiska swego przyjaciela. Radca Wurz przysłuchiwał się uważnie, czyniąc pewne notatki, wreszcie zaczął się przechadzać wszcz i wzdłuż pokoju.

W pewnej chwili zatrzymał się przed Spohrem.

— Bardzo to pan dobrze zrobił. Uważa pan prawdopodobnie baronową Sternburg za morderczynię? I wedle pańskiego zdania powinniśmy teraz telegraficznie poprosić o zaarrestowanie jej we Wiedniu? Taki przypuszczenie jest pański pogąd?

— Oczywiście, panie radco. Przyzna pan, że personalja, nagła ucieczka, czerwona limuzyna...

— Są momentami podejrzanymi — przerwał mu radca. — Ale nie są to dostateczne powody, aby dać nam na takim stanowisku kazać zaarrestować, oskarżając ją o dokonanie morderstwa. Zanim podejmiemy taki krok, który musi wywołać powszechną sensację, musimy przedtem bardzo szczegółowo zbadać każdy szczegół. Przedewszystkiem musimy postarać się zidentyfikować osobę zamordowanego. Doktor Specht uważa, że do tego celu prowadzi dwie drogi: jedną z nich była kartka szyfrowa, znaleziona w jego kieszeni, nad czem właśnie pracujemy, ale niestety nie udało nam się dotychczas odcyfrować jej znaczenia. Drugą drogą byłyby poszukiwania czynione na los szczęścia w przeszłości. Po pańskich uwagach o tem, co zaszło w czasie wielkich manewrów, nabrałem nadziei, że taka próba nie byłaby daremna.

— Co mają manewry z tą sprawą wspólnego?

— Zrobmy pewną próbę. Widzi pan, Strebng napewno nie był tym, za którego się podawał. Do-

ktorowi Spechtowi zwrócono uwagę na dom przy ul. Parkowej w związku z kradzieżą papierów wojskowych. Tak więc wedle wszelkiego prawdopodobieństwa ten Strebng był mężem zaufania jakiegoś obcego mocarstwa. Wskazuje na to również znaleziony przy nim niedokończony list. Jeżeli zabity istotnie był na służbie obcego mocarstwa, wówczas jest bardzo możliwe, że owa afera w czasie wielkich manewrów, o której pan wspominał, stoi z tem w ścisłym związku. O ile sobie przypominam, szło wówczas o pewnego szpiega, który zdołał zbiec i którego szukaliśmy także tu w Berlinie. Kazałem wyszukać odpowiednie akta. Proszę pana, niech się pan obecnie uda w towarzystwie doktora Spechta i Martensa do biblioteki uniwersyteckiej. Pańskie wnioski niewątpliwie ułatwią nam naszą pracę. Potem porozmawiamy dalej.

Po drodze do biblioteki doktor Specht prosił jeszcze raz o powtórzenie mu wszystkich szczegółów zajścia, jakie miało miejsce przed czterema laty na wielkich manewrach.

W bibliotece były już przygotowane wszelkie urzędowe pisma z owych czasów. W sierpniowym numerze rocznika 1923 znaleźli pierwsze wzmianki o wielkich manewrach, a pod datą 4 września notatkę, zatytułowaną: „Aresztowanie szpiega”. Brzmiała ona: „Wczoraj popołudniu w pobliżu twierdzy ujęty został pewien mężczyzna, który dokonywał zdjęć umocnień

fortecznych. Jest to mechanik Bartłomiej Giardini z Medjolanu, liczący lat 27. Giardini widziany był kilkakrotnie w pobliżu kwatery głównej. Przyjechał on w te okolice cztery dni przed rozpoczęciem manewrów i mieszkał w pobliskiej wiosce u chłopca. Aresztowanie nastąpiło w niedalekiej willi, gdzie zajęty był zakładaniem instalacji elektrycznej.

Następnego dnia jeden ze sprawozdawców donosił:

„Aresztowanie Giardiniego, który uprawiał szpiegostwo, odbyło się w okolicznościach niezwykle dramatycznych. Mechanik zakładał właśnie instalację elektryczną na pierwszym piętrze willi „Margarieta”, kiedy żandarmi zjawili się w parku. Willa jest chwilowo zamieszkiwana przez weneckiego senatora Castellmari i jego dwie córki, z których starsza jest wdową po berlińskim baronie Sternburgu. Senator i jego młodsza córka Margaria siedzieli przed domem i byli niezwykle zdumieni, kiedy dowódca patrolu żandarmerji przystąpił do aresztowania.

Senator Castellmari nie mógł udzielić żadnych informacji o zatrudnionym w jego willi mechaniku. Aby sprawę szybko załatwić senator polecił córce, aby zawiadła mechanika. Po kilku minutach panna Castellmari wróciła, drżąc ze strachu, z wiadomością, że mechanik zagroził jej rewolwerem, a następnie rzucił się do ucieczki.

(d. c. a.)

Z sali odczytowej

Dzieje fanatyzmu

Pod powyższym tytułem wygłosił odczyt w sali rady miejskiej poseł K. Czapiński. Prelegent z góry zazaczył, że tytuł odczytu nie jest zupełnie ścisły; zawarty w nim temat jest częścią sprawy, którą zamierza poruszyć, mianowicie sprawę stosunku socjalizmu do zagadnień religijnych.

Socjalizm stoi na stanowisku że religia jest sprawą prywatną poszczególnej jednostki. Socjalizm nie może i nie powinien stawiać sprawy niewiary dogmatycznie. Za taką decyzją przemawiają 3 motywy: 1) filozoficzny, 2) psychologiczny i 3) organizacyjny. Motyw I opiera się na przesłankach, że istnienie czy nieistnienie Boga nie było i nie może być dowiedzione przez żadną naukę. Z tego jednak nie wynika, że Bóg jest albo, że Go nie ma. Materjalista, który twierdzi że Boga nie ma, jest takim samym dogmatykiem, jak ten, który twierdzi, że Bóg jest. Socjalizm musi uwzględnić, że istnieją różne typy psychiki ludzkiej (motyw 2). Jednym Bóg nie jest potrzebny, ale są inni, typy emocjonalne, którzy żyją z wiarą w Boga. Partja zaś nie może żądać, aby wszyscy jej członkowie byli wyłącznie rozumowcami. Nie może już na samym progu stawiać przeszkód, któreby ludzi od niej odpychały. Tutaj wkraczamy w granicę motywu III, organizacyjnego, który nie jest motywu zasadniczym jak poprzednie, lecz dodatkowym.

Socjalizm dąży do tego, aby ogarnąć całą klasę robotniczą i dlatego musi wyłączyć jako rzecz prywatną sprawę niewiary. W Niemczech istnieje wielka organizacja religijnych socjalistów, która wydaje własne pismo i walczy o socjalistycznych pastorów. W Austrii gdzie partja socjalistyczna należy do radykalniejszych, podkreśla się ostatnio coraz bardziej hasło, że nie można dogmatycznie stawiać przy wejściu zasad niewiary. Hasło to jest jednocześnie walką o religijnego chłopca, aby się nie stał zdobyczą faszystów. W międzynarodowce połowę stanowią Anglicy, a cała angielska partja pracy nie stoi na gruncie filozoficznego materjalizmu.

Więc jeżeli nie o Boga, o co cho-

dzi w walce ruchu socjalistycznego z klerykalizmem? Chodzi o wpływ kleru na sprawy społeczne. Kler rzymski uważa zawsze, że stoi ponad państwem. Konkordat z Rzymem to umowa władzy wyższej z niższą. Wszyscy wielcy papieże stali na tem stanowisku i poгляд ten trwa aż po dziś dzień mimo że w formie złagodzonej. Kler polski słuchający swojej wyższej władzy pchał Polskę na wschód, aby móc szerzyć swoje katolickie wpływy. Nigdy nie stał na stanowisku suwerenności państwa. Zawsze i wszędzie dbał wyłącznie o swoje interesy kosztem państwa. Tak było w przeszłości, gdy papieże piętnowali wszystkie powstania Polski i tak było w roku 1914 gdy sprawa odbudowy Polski wywoływała uśmiech politowania dygnitarzy watykańskich.

Kler jest antydemokratyczny. Demokracja to atmosfera zbyt wolnościowa, to teoria, to oświata. Są to rzeczy dla kleru niedogodne. W takich warunkach nie mogłyby kwitnąć kwiaty od wieków hodowane przez kler: fanatyzm i co za tem idzie obniżenie poziomu umysłowości polskiej. Dlatego też w walce o szkołę musi socjalizm być bezkompromisowy.

W encyklice papieskiej „O wychowaniu chrześcijańskim” jest powiedziane, że dziecko przychodzi na świat zepsute przez grzech pierworodny. Świecki nauczyciel nie poddał trudnemu zadaniu, ażeby wygnać grzech pierworodny z duszy dziecka. Trzeba do tego twardej ręki księdza. Ksiądz zatem ma być wychowawcą przyszłego obywatela. Idealem kleru jest także szkoła wyznaniowa, co Pociągnęłoby za sobą rozczepienie szkół.

Odnosić się z zaufaniem do kleru, który zatruł całe tysiąclecie walką z diabłem i herezją jest truno, bowiem wielcy klerykali stoją jeszcze dzisiaj na gruncie inkwizycji. Dlatego też socjalizm nie może ustąpić w walce z klerem o suwerenność państwa, o szkołę, o demokrację. Jest jedno wyjście: rozdział kościoła od państwa. Wówczas kler byłby zależny tylko od swoich parafjan, a państwo nie dawałoby szeląga dla celów kleru. O to ruch robotniczy Polski walczyć powinien.

Odczyt wygłoszony niestety z godzinnym opóźnieniem, był bardzo interesujący, zwłaszcza mnóstwo dygresji na temat faszyzmu, umowy laterańskiej itp. Zorganizowano wany był przez TUR. i zgromadził liczną publiczność.

W.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Mecz Ł.K.S. (ligowy) — Hakoah

W poniedziałek, dn. 16 b. mies. odbędzie się o godz. 17 na boisku Ł.K.S. mecz piłkarski między Ł.K.S. a Hakoahem o srebrny wieniec czerwonego krzyża. W roku ubiegłym wieniec zdobył Ł.K.S., tak że w razie powtórzenia zwycięstwa, wieniec, który jest przechodnim, stanie się własnością Ł. K. S.

Mistrzostwa okręgowe pań

W nadchodzącą sobotę i niedzielę zostaną rozegrane w Pałacu na Stadionie Kruszendera mistrzostwa okręgowe pań klasy A i B. W mistrzostwach klasy A pierwsze miejsce w ogólnej klasyfikacji ma zapewnione Ł.K.S., który posiada w tej klasie największą ilość zawodniczek, natomiast w klasie B walka rozegra się między zespołami: Kruszender, Zjednoczone, IKP. i Ł.K.S.

Rozdanie nagród bokserom

W niedzielę odbyła się z inicjatywy zarządu okręgowego związku bokerskiego wspólna „herbatka” w celu nawiązania bliższego kontaktu między zarządem a zawodnikami, na której odbyło się również wręczenie odznaczeń tegorocznym mistrzom juniorów i seniorów. Z juniorów zostali odznaczeni: Wojciechowski (G.), Michałak (IKP.), Woźniakowski (G.), Baranowski (U.), Kukulski (G.), Szczeciński (IKP.) i z seniorów: Leszczeński (IKP.), Spoddenkiewicz (IKP.), Cyran (Z.), Klimczak (Sok.), Pisarski (S.), Chmielewski (IKP.), Warm (U.) i Konarzewski (IKP.).

Nowe władze łódzkiego związku pływackiego

W końcu ub. tygodnia odbyło się w Łodzi walne zebranie okręgowego związku pływackiego, które wybrało następującego nowego zarząd: prezes p. Piątkowski, członkowie zarządu: pp. por. Woskowicz, Rudnicki, Kędzierzawski, Beker, Gajzler, Glikberg.

O puchar Davisa

Austria — Czechosłowacja 2:0

PRAGA. (Tel. wł. „Głosu Porannego”).

Po pierwszym dniu rozgrywek, który przyniósł Austrii prowadzenie 2:0, grę podwójną, jak było do przewidzenia, wygrali z łatwością czesi w trzechsetowej walce 6:2, 6:1, 6:1. Z chwilą, gdy Mentzlowi udało się pokonać wiedeńczyka Artensa 6:2, 6:1, 5:7, 6:5 można było się jeszcze spodziewać, że mecz wygrają gospodarze.

Okazało się jednak, iż młody tenisista czeski Hecht nie

mógł sprostać rutynie Matejki i przegrał w trzech setach 4:6, 6:8, 4:6. Austria przechodzi więc do drugiej rundy.

Japonia — Grecja 3:0

W Atenach odbyły się pierwsze rozgrywki w turnieju o puchar Davisa między Grecją i Japonią. Prowadzi obecnie Japonia 3:0.

Wyniki były następujące: Satoh — Ballis 6:0, 6:3, 6:3, Kuwabara — Garangiotis 4:6, 5:7, 7:5, 6:1, 10:8, a w grze podwójnej Satoh, Rimiki pokonali parę Ballisa, Georgiades 6:3, 3:6, 6:4, 6:2.

Z Holandją będzie trudno wygrać

Kto broni barw Polski w pucharze Davisa

Mecz tenisowy o puchar Davisa Polska — Holandia rozegrany zostanie definitywnie w dniach 13, 14 i 15 maja na kortach reprezentacyjnym Legii o godzinie 15.30. W pierwszym dniu odbędą się dwie gry pojedyncze, w drugim — gra podwójna, wreszcie w niedzielę pozostałe dwie gry pojedyncze.

Związek holenderski ustalił już skład swej drużyny reprezentacyjnej, przyczem zaznaczyć należy, iż holendrzy potrafili przekonać Timmera, żeby grał w tym spotkaniu. Jak wiadomo Timmer z powodu choroby w roku ubiegłym nie był czynnym zawodnikiem.

Timmer jest graczem stojącym na poziomie ekstraklasy europejskiej i naszym reprezen-

tantom nie łatwo będzie zabrać mu zwycięstwo, mimo rocznej przerwy w treningu. Timmer ma zaledwie 27 lat i w swej karierze zapisał zwycięstwo nad J. Kożeluchem, Rod. Mentzlem, Kehrlingiem i t. p. Z Cochetem przegrywał zazwyczaj w pięciu setach.

Drugim graczem Holandji będzie O. Koopman, gracz znacznie słabszy od poprzedniego, lecz w chwili obecnej znajduje się w dobrej formie.

Do gry podwójnej Holandia wystawia T. Hughanta, 21-letniego tenisistę z Indji holenderskich, który grać prawdopodobnie będzie z Koopmanem.

Jak widzimy, nie będzie łatwo wygrać z holendrami.

Międzypaństwowe mecze piłkarskie

SZKOCJA — FRANCJA 3:1.

Zawody rozegrane w Paryżu na stadionie Colombes w obecności 40.000 widzów, którzy za chwyceni byli piękną grą gości.

IRLANDJA — HOLANDJA 2:0.

Było to pierwsze spotkanie Irlandji z Holandją. Rozegrano je na stadionie amsterdamskim. Widzów 25 tys. Tylko do skończenia gra obrońców uchroniła holendrów od większej porażki.

WĘGRY — WŁOCHY 1:1.

Międzypaństwowy mecz piłkarski o puchar międzynarodowy pomiędzy reprezentacjami Węgier i Włoch, rozegrany w

Budapeszcie, zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1. Węgrzy wyrównali z rzutu karnego, lecz drugiego karnego nie wykorzystali.

Ofiary złożone w administracji „Głosu Porannego“

Jako podziękowanie p. Pawłowej Hertz ofiaruje na „przytulisko” (Południowa 68) zł. 5.— F-ma D. Roht.

Dźwiękowe „GRAND-KINO” Dziś i dni następnych!

Szampańska pełna beztrusklego humoru komedia muzyczna p. t.

CZARUJĄCY CHŁOPIEC

Nad program: Dźwiękowa groteska rysunkowa Fleischera oraz aktualności krajowe. Początek o g. 4, w sobotę i niedzielę o 12. Poranki po cenach niższych!

w rolach głównych: ulubieniec publiczności oraz gwiazda scen paryskich

Henri Garat Meg Lemonnier

Bilety ulgowe ważne.

DZWIĘKOWE KINO LUONA Dziś i dni następnych!

Król humoru

Vlasta Burian

w swym najnowszym przeboju dźwiękowym, reżyserji Karola Lamača

Pod Kuratela

Najgłośniejszy dziś w Europie czeski komik Burian w roli rewidenta wytwórni stwarza w tym kapitalnym filmie kreację pełną niezrównanego komizmu. Początek seansów o g. 4-ej, w sob., niedz. i święta o 12. Poranki po cenach niższych! Bilety ulgowe ważne

Teatr Świetlny CASINO Dziś i dni następnych!



„SPIEWAK NIEZNANY”

Film dźwiękowy produkcji Turzańskiego Nadprogram: Szkocka rewja — dźwiękowa groteska rysunkowa. Początek o godz. 4.30 pp., w soboty, niedziele i święta o g. 12 w poł.

W rol. gł. Lucien Murafore spadkobierca Carusa, zw. „Słowikiem Paryża” oraz SIMONE CERDAN.

1-szy Kino-Teatr Dźwiękowy SPLENDID 3-ci tydzień! OSTATNIE DNI!

Iwan Mozzuchin w roli tytułowej kapitalnego filmu dźwiękowego p. t. Suzy Vernon i Jean Angelo. Dziś początek o godz. 4 po poł.

Sierżant „X” Ceny niższe!

Podminowany dolar

Wojna przyniosła Stanom Zjednoczonym w okresie niewielu lat nie tylko całkowite oddłużenie, ale i olbrzymi przypływ kredytów i za pasów złota. Oprócz dodatniego bilansu handlowego posiadały Stany dodatni bilans płatniczy i na temle już w latach przedwojennych zarysowało się widmo kryzysu. Olbrzymia armia robotnicza pozabawiona została pracy, ponieważ społeczeństwo w związku z aktywnym bilansem płatniczym oparło działalność gospodarczą na zasadach zbliżonych do renjerstwa francuskiego.

Obok tej przyczyny kryzysu istniała już od dawna i druga przyczyna. Potęgująca się od roku 1890 coraz szybsza industrializacja i trustyzacja w przededniu wojny doprowadziła do nadprodukcji, która tylko dzięki wojnie nie ujawniła się z olbrzymią siłą i nie rozsadziła olbrzymiego aparatu produkcyjnego.

Tak więc w przededniu wybuchu wojny istniał w Stanach Zjednoczonych olbrzymi kompleks czynników wielkiego kryzysu, który ogarnąłby niszczącym zasięgiem Stany Zjednoczone, gdyby nie nastąpił wybuch wojny.

Dopiero likwidacja wojny ujawniła znowu tragiczną rzeczywistość kryzysowego kształtowania się rozwoju gospodarczego w Ameryce. Coprawda nie odrazu. Lata powojenne bowiem należały do okresu niezwykle wysokiej koniunktury, i to zasłoniło zdrowy pogląd na sytuację. Ale i w epoce prosperity istniał pewien czynnik kryzysu. Była to rozpaczliwa wprost sytuacja farmerów, bo jeżeli można wzmocnić konsumpcję samochodów, odzieży i artykułów luksusowych, to przecież nie można do nieskończoności powiększać produkcji artykułów rolnych, bo każdy człowiek nawet w Ameryce ma tylko jeden żołądek.

Katastrofalny spadek cen zboża w okresie wysokiej koniunktury był pierwszym dzwonem alarmowym, a wszelkie poczynania interwencyjne Federalnego Urzędu Rolniczego zakończyły się zupełnym fiaskiem i dosłownym wyrzuceniem w błoto miliardowych funduszy na interwencję. Straty z tytułu spadku cen artykułów rolnych wyniosły w ostatnich latach przeciętnie około 10 milj. dolarów.

W tych warunkach rozpoczęła się gorączkowa wędrownica farmerów do wielkich ośrodków miejskich. Liczba tych nieszczęśliwych wygnańców, porzucających swe warszaty rolne dochodziła w latach koniunktury do półtora miliona. Znajdowali oni zatrudnienie w przemyśle, który rozwijał się jeszcze ciągle, oparty o sztucznie rozdęte kredyty i system ratalny. Wreszcie przychodzi „czarne dni” w Ameryce. W okresie największego rozkwitu gospodarczego, kiedy w Ameryce upajano się hasłami fordyzacji i racjonalizacji kiedy z mozołem wzniesiony gmach prosperity wydawał się potężnym stalowym budynkiem, zarysowują się pierwsze szczyrby tej wielkiej budowli. Kryzys wyrasta w Ameryce niejako sam ze siebie, z nadmiernego rozwoju mechanizacji i morderczego tempa produkcji. Dążenie do potaniaenia kosztów produkcji staje się jednocześnie złowrogim przekleństwem, po tęgnięciem z dnia na dzień bezrobocie w momencie, gdy zwycięska maszyna wypiera człowieka i wyrzuca go na bruk.

A jednocześnie święci swe orgie spekulacja, podniecana zbiorową psychozą masowego kupowania i sprzedaży wszystkiego, co może być przedmiotem lichwiarskich transakcji. Bezgraniczna żądza złota zaczyna powoli wywierać niszczący wpływ na gospodarstwo, którego kapitały obrotowe zaczynają się kurczyć. Ameryka zaczyna po raz pierwszy, od szeregu lat płynąć

Sanacja tkalni zarobkowych

Bezwzględna konkurencja doprowadzi przedsiębiorstwa do zupełnego upadku

W stowarzyszeniu fabrykantów przemysłu włókienniczego odbyło się zebranie organizacyjne zarobkowego przemysłu.

W zebraniu tem wzięło udział kilkunastu przedstawicieli, reprezentujących przemysł tkacki oraz przedziałniczy. Powodem przystąpienia do pracy organizacyjnej są nielenormalne warunki, w jakich znajduje się przemysł zarobkowy. Konkurencja w przemyśle tym jest do tego stopnia olbrzymia, że wpływy często pokrywają li tylko robociznę. Szczególnie dotkliwie daje się odczuć konkurencja na prowincji, która płaci stawki niższe, może bardzo skutecznie z przemysłem tutejszym konkurować.

Organizacyjne zebranie miało na celu zrzeszenie wszystkich tkalni zarobkowych, celem podjęcia walki z niezdrową konkurencją i przeprowadzenia sanacji zahagnionych stosunków. Nadto na porządku

dziennym zebrania tego znalazła się sprawa wymiarów za rok 1931. W roku bieżącym urzędy skarbowe zarówno w Łodzi, jak i na prowincji wprowadziły nową praktykę, a mianowicie zażądały wskazania im adresów oraz nazwisk tych klientów, którzy pracują z daną tkalnią, uzależniając od podania tych danych uznanie charakteru danego przedsiębiorstwa, oraz przyjęcia obrotu jako obrotu zarobkowego.

Na skutek żądania urzędów nazwiska klientów i ich adresy były w swoim czasie przez tkalnie podane, jak się jednak

w praktyce okazało, nie wszystkie dane te zgadzały się z rzeczywistością, co dało powód urzędom do odrzucenia charakteru zarobkowego przedsiębiorstwa.

Zebranie uznało za niezbędne zorganizowanie się wszystkich tkalni zarobkowych na terenie Łodzi.

W tym celu postanowiono zwołać na dzień 11 b. m. na godz. 8 wieczorem ogólne zebranie wszystkich zainteresowanych, na którym nastąpi powołanie do życia organizacji przemysłu zarobkowego. (—)

Walne zebranie Sp. Akc. „Warrant“

Na odbytem ostatnio w hencie rejenta Rossmana walnym zebraniu Składów Towarowych „Warrant” sp. akc. dyrektor D. Graff złożył sprawozdanie z działalności za rok 1931 (32-gi rok istnienia spółki).

Po zatwierdzeniu sprawozdania, które wykazuje pomimo kryzysu pomyślny rozwój szeregu agend przedsiębiorstwa oraz po zatwierdzeniu bilansu rachunku zysków i strat i pokwitowaniu zarządowi i dyrekcji za ich czynności — walne zebranie uchwaliło przeżycie zysku w wysokości 17,167 zł. 49 gr. na rok następny.

Następnie dokonano dodatkowo wyborów dwóch stałych czynnych członków zarządu w osobach pp. G. Graffa i dr. Z. Szynagla.

Anglicy nie kupują w Łodzi!

Obawa przed „dzikim“ eksportem hamuje transakcje

W kołach poważnych eksporterów konfekcji, którzy w okresie ub. roku zajmowali się wywozem odzieży do Anglii, zdumienie wywołuje zupełna

wstrzeźliwość i abstynencja odbiorców angielskich, którzy po zniesieniu cel prohibicyjnych nie zawarli żadnych prawie transakcji.

W szeregu wypadków zanotowano nawet fakty, iż zamówienia poczynione przez szereg odbiorców angielskich jeszcze w okresie istnienia wysokich 50-procentowych cel angielskich, zostały obecnie anulowane.

W ten sposób oczekiwane przez przemysł konfekcyjny ożywienie stosunków eksportowych z Anglią po zniesieniu cel prohibicyjnych nie nastąpiło i ta wstrzeźliwość odbiorców angielskich wywołuje duże zaniepokojenie.

Według informacji ze strony poważnych eksporterów wstrzeźliwość ta spowodowana została najprawdopodobniej obawą angielskich przed dzikim nie-normowanym eksportem konfekcji łódzkiej, który w okresie ub. roku wywołał na rynku angielskim przesyecenie i chaos, z powodu bezwzględnej wzajemnej konkurencji cen, spowodowanej pojawieniem się olbrzymiej ilości drobnych nie-odpowiedzialnych firm, które najbardziej miały na oku korzyści osiągane z premii w postaci zwrotów cła, niż istotny eksport.

Nie jest wykluczone, że jednym z powodów, dla których państwowy instytut eksportowy podejmuje obecnie inicjatywę, skierowaną całego wywozu konfekcji w ścisłe ramy unormowanego eksportu i wzorowej organizacji, opartej na metodach panujących na rynkach zagranicznych, jest właśnie obawa przed szkodliwym dzikim eksportem.

Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach trawienia, niemiaku w ustach, bólu w skroniach, gorączce, zaparciu stolca wymiotach lub rozwolnieniu już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” działa pewnie, szybko i dodatnio.

„Gdynia — polskim portem bawelnianym“

W dniu dzisiejszym o godz. 730 wieczorem dyrektor izby przemysłowej - handlowej w Łodzi inż. Karol Bajer wygłosi w lokalu izby odczyt p. t. „Gdynia — polskim portem bawelnianym“.

Odczyt ten, ze względu na niezmierznie ciekawy i aktualny temat, wzbudził kolosalne zainteresowanie w sferach gospodarczych naszego miasta.

Terenowo-Budowlane Towarzystwo

Spółka Akcyjna

Bilans na 31 grudnia 1931 roku

Aktywa		Pasywa	
	Zł.		Zł.
Nieruchomości	3.086.975,49	Kapitał zakładowy	800.000,—
Dłużnicy	54.520,04	Fundusz zapasowy	136.264,69
Ruchomości	1,—	Rezerwy	1.004.368,32
Gotowizna w kasie	1.668,66	Wierzyciele	1.210.761,95
Sumy przechodnie	644,—	Sumy przechodnie	21.951,21
Rachunek zysków i strat:			
straty	109.037,05		
mniej pozostałość			
z roku 1930	79.500,07		
	<u>29.536,98</u>		
	3.173.346,17		3.173.346,17

Rachunek zysków i strat na 31 grudnia 1931 roku

Wydatki		Wpływy	
	Zł.		Zł.
Koszty handlowe	21.119,06	Pozostałość z roku 1930	79.500,07
Podatki	5.242,02	Różne wpływy	1.850,—
Procenty i różnice kursowe . .	84.525,97	Straty	29.536,98
	<u>110.887,05</u>		<u>110.887,05</u>

ce do Europy kredyty hamować, a następnie wycofywać. Nie pomaga to: gospodarstwo zaczyna się dusić, obroty spadają, zapotrzebowanie na kredyty wzrasta. Za tem wszystkim czai się w dalszym ciągu spekulacja, która kursy wszystkich papierów giełdowych wyrzuciła do zawrotnej wysokości, opierając to na eszalamującym hasle prosperity. Rozpiętość między zyskowością przedsiębiorstw i kursem ich papierów wzrasta do rozmiarów horendalnych. Wreszcie następuje tragiczna katastrofa. Katastrofa tak potężna i żywiłowa, tak niszcząca i straszna, jak potężnym był rozwój gospodarczy tego okresu. Na ulicach, przed gmachami giełd, przed bramami wielkich banków i fabryk niezliczone tłumy, wrzeszczący w niebo głosy mężczyźni, płaczące kobiety, setki tysięcy zrujnowanych istot, które oszłomiło hasło prosperity. W ciągu 6 tygodni społeczeństwo amerykańskie straciło 500 miliardów dolarów, na spadku

papierów przemysłowych. Upadłość ci banków i wielkich koncernów idą w tem samym tempie, w jakim w okresie koniunktury przedsiębiorstwa te powstawały, jak grzyby po deszczu. To katastrofalne załamanie pociąga za sobą wszystkie: giełdy, banki, przemysł handel, górnictwo. Gigantyczny krach pociąga za sobą spadek kursów największych przedsiębiorstw, a releksy tych załamań znajdują się na wszystkich giełdach świata. Wielkie giełdy towarowe i pieniądze zamykają swe wrota, bo zrozpaczeni ludzie nie mogli patrzeć na spadające z godziny na godzinę notowania papierów, w których ulokowali z trudem przez całe życie zbierane oszczędności.

W ciągu roku spadek kursów największych przedsiębiorstw Stanów Zjednoczonych przekracza 50 procent. Farmerzy tracą w ciągu kilku miesięcy około 6 miliardów dolarów, a obroty ich pod wpływem nadmiaru artykułów rolnych na rynkach światowych spadają o

blisko 50 proc. W tym stosunku kurczy się rozmiar przeciętny obrotów gospodarstwa amerykańskiego. Wielkie trusty unieruchamiają niektóre swe fabryki i rozpoczynają się znowu w ostatnich miesiącach tragiczna wędrownica powrotna: zrujnowani farmerzy, którzy przed kilku laty wyemigrowali do wielkich miast, aby w okresie prosperity szukać tam szczęścia, dzisiaj wyrzuceni na bruk wracają masowo na rolę. To zjawisko powrotu olbrzymich mas proletariatu miejskiego na wieś przybrało ostatnio rozmiary wprost gigantyczne i zmienić może w sposób decydujący ukształtowanie się stosunków gospodarczych w Stanach.

Potężny kryzys, który w łonie organizmu gospodarczego Ameryki dojrzał już w latach przedwojennych i którego wybuch opóźniony został przez wielką wojnę, wywołał obecnie wielką wędrownicę, której kresu ani olbrzymich skutków nie można przewidzieć.

M. K.

SALA FILHARMONJI odbędzie się

W czwartek, 12 bm. o godz. 8.30

laureata

pożegnany koncert IMRE UNGARA

W programie utwory Chopina oraz muzyka węgierska.

Bilety już do nabycia w Kasie Filharmonji

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

NIEMIECKIEGO udziela akademik niemiecki, umożliwi promocje. Oferty „Akademik” lub telefon 174-46.

UDZIELAM bardzo łatwą metodą francuskiego i angielskiego, jak również korespondencji handlowej oraz stenografji. Narutowicza 16 m. 6. Tel. 162-99. 1097-10

OSOBA INTELIGENTNA i wykształcona pojechałaby na kondycję z dziewczynką lub chłopczykiem od lat 8. Opieka umysłowa i fizyczna. Referencje osób miarodajnych. Oferty do adm. pisma sub. „Lato 32”. 6

Kupno i sprzedaż.

SAMOCHODY

i motocykle używane. Kupno, Sprzedaż. Komis. Zamiana. Auto-Agencja, Gdańska Nr. 82, tel. 189-28. 588-1

KREDENS i 12 dębowych krzesel bardzo tanio do sprzedania. Ul. Mielczarskiego 24, m. 5. 48-7

WIELKA okazja! Z powodu likwidacji kompletna wyprzedaż niżej cen kosztu mebli, łóżek metalowych, dywanów. Piotrkowska 116 I piętro, front, tel. 121-61. 6815-15

PLYTY gramofonowe, najnowsze przeboje z powodu likwidacji po zł. 3.— Zielona 47, sklep papieru. 6845-3

DZIAŁKA do sprzedania w Kolumnie, 1313 mtr. kw. Wiadomość na miejscu, ul. Myśliwska 7, od godz. 5 — 9.

CEGLY tanio w każdej ilości dostarcza natychmiast cegielnia Wolf Berger, Głowackiego 18-20, (róg Brzezińskiej 100). Dojazd tramwajami 1 i 6. Telefony 175-66 i 168-67.

Różne

WOBEC kryzysu szyje się panie same kraje i dopasowują p. Marja Putowa, Piotrkowska 103, parter, Poniedziałki, środy, piątki 9-12 i 4-7. 6824-7

ZAMIENIAM przepalone żarówki na nowe. Zielona 47, sklep papieru. 6846-3

PENSJONAT Bryszowych, Wiśniowa Góra, willa Krenicera. Otwarcie 15 maja. Wiadomość na miejscu lub telef. 156-47. 1055-3

OSOBĘ, którą widziano jak przywłaszczyla sobie leżącą w sklepie jedw. Ferstera torebkę damską z inicjał. H. B. — wzywa się tą drogą do zwrotu torebki pod adresem: Zawadzka 38, m. 9, celem uniknięcia konsekwencji.

POKÓJ frontowy, wejście niekrępujące, odnajmę. Al. I Maja 5 m. 4 front. I piętro, tel. 148-38.

SŁONECZNY umeblowany pokój do wynajęcia. Śródmiejska 32 m. 16 (róg Gdańskiej).

POSZUKUJEMY 3-pokojowego lokalu z dużym korytarzem, w czystym domu, w śródmieściu. Oferty pod „Stowarzyszenie”.. 6825-7

1 LUB 2 POKOJE słoneczne odnajmę z niekrępującym wejściem; wszelkie wygody, telefon, centralne ogrzewanie. Piotrkowska 211, m. 14.

POKÓJ z niekrępującym wejściem wszelkimi wygodami i telefonem do wynajęcia. Zawadzka 15. tel. 114-39.

SKLEP kolonialno - spożywczy oraz 2 pokoje z kuchnią natychmiast tanio sprzedam. Wólczańska 166. Wiadomość na miejscu.

MILY słoneczny pokój ładnie umeblowany tanio odnajmę. Piramowicza 2, m. 20.

DLA FACHOWCA na pracownię we. biuro odpowiedni parterowy pokój oddaje gospodarz domu. Piotrkowska 155, Lahmert, zastać do 10 rano.

POKÓJ Z KUCHNIĄ, wyremontowany, z powodu wyjazdu oddam. Piotrkowska 223, lewa oficyna, I p., m. 19.

SKLEP oraz dwa pokoje z kuchnią, nadający się na każdy interes, obecnie piwiarnia, z powodu wyjazdu oddam bardzo tanio.. Skłodowa 17, m. 3.

POKÓJ ładnie umeblowany, wszelkie wygody, telefon, z utrzymaniem lub bez odnajmę. Nawrot 2, m. 31, front, II piętro, 3 brama.

BALKONOWY ładny pokój odnajmę. Cegielniana 37, m. 15.

POKÓJ (lub dwa) elegancko umeblowany lub bez mebli, ciepły, słoneczny, front, I piętro, z niekrępującym wejściem, również odpowiednio dla lekarza lub adwokata, do wynajęcia zaraz. Kopernika 19, m. 4, od 9 do 12 rano.

SKLEP oraz pokój z kuchnią, dwa wejścia, nadający się na każde przedsiębiorstwo, ładnie urządzone tylko dla chrześcijanina do oddania. Kłys, Przejazd 34. Pośrednicy wykluczeni.

DO WYNAJĘCIA obszerny lokal na 1 piętrze, front, przy ul. Piotrkowskiej 90, nadający się na biuro skład hurtowy, lub konfekcję. Wiadomość w magazynie „Seterja” Piotrkowska 90, tel. 208-36.

ELEGANCKI pokojik umeblowany z niekrępującym wejściem z wszelkimi wygodami i telefonem odnajmę. Pl. Dąbrowskiego 3 m. 6.

POSZUKUJE 2 pokoi z kuchnią i wszelkimi wygodami na ul. Narutowicza lub Cegielnianej i okolicy Placu Dąbrowskiego. Oferty sub „Kar” do administracji.

Do akt. Nr. E. 863/32.

Ogłoszenie

Komornik Sąd. Grodzkiego w Łodzi rew. 5-go zam. w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 74 na zasadzie art. 1030 U.P.C. ogłasza, że w dn. 25 maja 1932 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 84 w mieszkaniu i sklepie odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Samuela Lasmana i składających się z kredensu, szafy i pianina oszacowanych na sumę zł. 1000.— Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dniu licytacji Łódź, d. 6/5 32. Komornik (-) E. Koroczycki

Nowootworzony pierwszorzędný pensjonat „EDEN”

Willa Szora w Kolumnie, Gdańska 8-10 Willa i pokoje komfortowo urządzone według ostatnich wymagań higienicznych z wodą bieżącą i skanalizowaną. — Specjalna plaża na kąpiele słoneczne. Kuchnia wykwinna na żądanie dietetyczna. Obsługa uprzejma. Dla młodzieży gry sportowe. — PIANINO. Prasa codzienna na miejscu. — RADJO. Informacje na miejscu oraz w Łodzi, Gdańska 24, Szor, od 8-10 rano.

Obwieszczenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Arnold Sehwarza adwokat Samuel Ejznerowicz na mocy art. 501 i nast. K. H. wzywa wierzycieli upadłej firmy, aby w ciągu dni 40-tu od dnia niniejszego ogłoszenia, stawili się przed syndykiem tymczasowym osobiście lub przez pełnomocników i oświadczyli, z jakiego tytułu, w jakiej sumie są wierzycielami oraz złożyli syndykowi tytuły swych wierzytelności. Sprawdzenie odbędzie się w obecności Sędziego Komisarza między wierzycielami lub ich pełnomocnikami a syndykiem w drodze kontradyktoryjnej w sali zebrań III Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, w dniu 20 czerwca 1932 o godz. 13, pokój Nr. 15. Syndyk tymczasowy adw. Samuel Ejznerowicz Łódź, ul. Zawadzka 15.



Pracownia wyrobów trykotowo-dzianych poleca po cenach fabrycznych Putowery sportowe (tennisówki), dżempri najnowszymi fasonów, wełniane kostiumy kąpielowe i jedwabne reformy, koszule i t. p. PIOTRKOWSKA 71, w podw. part. na pr

DO Odstąpienia 3 p. z kuchnią z wygodami 2 p. fr. ewentualnie odnajmę na prawach sublokatora 2 p. z kuchnią. Rubiniowicz, Magistracka 29 m. 15.

2 LUB 3 POKOJE z kuchnią i wygodami w przyzwoitym domu, poszukiwane. Możliwie do 2-go piętra, słoneczne i w okolicy parku. Oferty sub. „Niryk” lub tel. 111-99

POKÓJ umeblowany z telefonem dla pojedynczej osoby do wynajęcia. Tel. 163-50. 5349-7

ZAMIENIĘ lub odstąpię 5-pokojowe komfortowe mieszkanie na także w śródmieściu. Tel. 152-26.

4-POKOJOWE mieszkanie z wygodami od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Wólczańska 29, dozorca wskaże.

POSZUKUJE pokoju z kuchnią w śródmieściu z wygodami, wysoki parter lub I piętro, od gospodarza. Oferty pod „F. A.”.

MACA MASZYNOWA codziennie świeża Mąka macowa. Zacierki jajeczne. SUEHARKI na wódr KARLSBADZKICH oraz wszelkie wyroby cukiernicze poleca snana CUKIERNIA N. WEINBERGA Piłtrkowska 38, tel. 148-82. Ceny niższe.

Lek.-Dentysta F. DREJGER przeprowadziła się na ul. Sienkiewicza 52 (róg Nawrot) telefon 204-40.

Doktor Sołowiejczyk Arkadiusz choroby dzieci wznowił przyjęcia Andrzeja 4, tel. 129-85 Przyjm. od 9-11 i 5-7.

Komitet organizacyjny zarłokowego przemysłu włókienniczego (tkalń, skrecalń i przedalń) uprasza wszystkich zainteresowanych o przybycie na zebranie organizacyjne tej gałęzi, które odbędzie się w dniu 11-ym b. mies. o godz. 8-ej wieczór w lokalu Stowarzyszenia Fabrykantów Przemysłu Włókienniczego w Łodzi, przy ul. Zachodniej Nr. 68. Na porządku dziennym zebrania znajduje się sprawa warunków pracy i płacy oraz sprawa nadmiernych wymiarów za rok ubiegły. Z poważaniem Komitet Organizacyjny

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40grossy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.— Ogłoszenia za wiersz milimetryowy 1-szpaltowy (strona 5 spłalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-jej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 spłalt) 12 gr. Drobna 15 gr. za wiersz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wiersz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia samiejscowe — 12 gr. — 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogl. tabelaryczne lub fantaz. dodatek. 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej